

Dr hab. Lidija Tanuševska, prof. zwyczajny
Uniwersytetu im. Św. Św. Cyryla i Metodego w Skopje
Wydział Filologiczny im. Blaže Koneskiego
Katedra Sławistyki
lidkapol@yahoo.com

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Zofii Dembowskiej pt.:
„Komunikacja niewerbalna Macedończyków z perspektywy Polaków”, napisanej pod
opieką naukową dr hab. profesor UŚ Krystyny Jarząbek, Katowice 2020 r.

Uwagi ogólne

Wybrana przez Autorkę, mgr Zofię Dembowską tematyka stanowi bardzo ważny wkład, przede wszystkim w badania macedonistyczne, ze względu na to, że do tej pory powstało bardzo mało publikacji na temat komunikacji niewerbalnej w Macedonii, więc niniejsza rozprawa stanowi bezcenną podstawę do rozwoju macedonistyki zarówno w Macedonii, jak i w pracach zagranicznych macedonistów. W sensie porównawczym Autorka przyczyniła się również do wzbogacania materiału naukowego w relacji polsko-macedońskiej, dając nam skarbnicę informacji nie tylko na temat komunikacji niewerbalnej Polaków i Macedończyków, ale też na temat historii, geografii i uwarunkowań politycznych obu krajów, ale przede wszystkim w sferze językoznawstwa, a szczególnie w badaniach frazeologicznych, translatologicznych, badaniach wykrzykników itp. oraz w badaniach nad werbalnymi zamiennikami znaków niewerbalnych. Rozprawa posłuży również jako bogate źródło i podstawa do badań, które prawdopodobnie powstaną jako skutek motywującego materiału podanego w niej. Międzykulturowy aspekt tej pracy wzmacnia pomost w komunikacji dwóch odległych, ale jednocześnie bliskich krajów i sprawia, że proces globalizacji zaczyna stanowić pożyteczny dostęp do zawiłych stosunków międzyludzkich, zapobiegając nieporozumieniom i konfliktom kulturowym.

Rozprawa ta ukazuje świetne opanowanie przez Autorkę teoretycznej wiedzy na temat przedmiotu badań. Przedstawiła i zinterpretowała ona wszystkie ważne jednostki bibliograficzne dotyczące komunikacji niewerbalnej w świecie i w Polsce, jak również tę

niewielką ilość istniejącego macedońskiego materiału, która mogła ją wspomóc we własnych badaniach macedońskich zachowań w komunikacji niewerbalnej. Dlatego jej praca jest jeszcze bardziej wartościowa, bo nie mogła się ona oprzeć na literaturze specjalistycznej ze strony macedońskiej. Jej własne badania, szczególnie w zakresie metody badawczej połączonej z obserwacją to bardzo oryginalne i unikalne przedsięwzięcie, ponieważ bardzo trudno jest wywołać pożądaną reakcję niewerbalną u odbiorców przypadkowych i dosyć często jest to nieskuteczne, a Autorce rozprawy w dużej części prezentowanych badań udało się tego dokonać.

Znaczną część rozprawy mgr Zofia Dembowska poświęca aspektom historyczno-kulturowym, które wpływają na sposoby komunikacji niewerbalnej i jest to obfity materiał zawierający informacje dotyczące codziennego życia i wiedzy o analizowanych krajach, która to wiedza, jak sama Autorka stwierdza w podsumowaniu, jest potrzebna uczącym się języka, turystom, biznesmenom itp. Można z tego materiału skorzystać na zajęciach dla uczniów i studentów, w podręcznikach, w pracach magisterskich, w przewodnikach, i w końcu, statystykę tam zamieszczoną można wykorzystać w różnych obszarach działalności gospodarczej.

Najciekawszą i najbardziej wartościową częścią pracy jest jednak rozdział o znakach kinetycznych występujących w obu kulturach. Zdokumentowany jest ogromny materiał, stosownie zasegregowany i uzupełniony obszernym opisem wykonania znaku, interpretacją jego znaczenia i jego werbalnymi odpowiednikami. Nie zaniedbano też innych sposobów komunikacji niewerbalnej, takich jak okulestyka, proksemika, chronemika, olfatyka i paralingwistyka, w których Autorka również udowodniła, że jest wspaniałym znawcą kultury macedońskiej, jako kultury towarzyszącej uczoneму językowi.

W podsumowaniu i wnioskach tej rozprawy, liczących ponad 100 stron, Autorka pokazuje zdolność dokonania syntetycznego przeglądu i systematycznego rozporządzenia zebrany materiałem.

Uwagi szczegółowe

Perspektywa obcokrajowców w odniesieniu do kultury macedońskiej znacznie różni się od perspektywy Macedończyków o własnej kulturze i jest to sprawą normalną w odbiorze cudzej kultury dla każdego człowieka. Dlatego tutaj, w tej części recenzji, spróbuję uzasadnić swoje uwagi dotyczące tylko faktów historyczno-kulturowych wymienionych przez Autorkę, a szczególnie błędów językowych w zakresie języka macedońskiego. Zwracam uwagę na fakt, że to są uwagi, które nie są merytoryczne w odniesieniu do treści i przedmiotu rozprawy doktorskiej, ale są istotne dla całkowitego oglądu pracy naukowej. Żyjemy w świecie fake news i informacji tendencyjnych, więc czasami trudno jest obcokrajowcowi odróżnić je od prawdy. Co się tyczy części rozprawy pod tytułem **Aspekty historyczno-kulturowe**, Autorka wchodzi w wielki zasięg informacji o Macedonii, a nie będąc fachowcem z historii, antropologii, politykologii itp., łatwo można wpaść w następujące pułapki: na przykład, **1.** na stronie 62. pisze, że główną mniejszość narodową, która pojawiła się w Macedonii stosunkowo niedawno, stanowią obywatele narodowości albańskiej i wspomina, że największa ich liczba przyjechała do Macedonii w ciągu kryzysu w Kosowie. Nie jest to prawdą, ponieważ Albańczycy mieszkają na terytorium Macedonii dosyć długo, dowody ich istnienia w tych regionach sięgają XVI w., a są też teorie historyków, że byli oni obecni jeszcze w czasach, kiedy Słowianie dotarli na te tereny. Od kiedy prowadzone są oficjalne statystyki, czyli od drugiej wojny światowej, stanowią oni główną i najliczniejszą mniejszość narodową; **2.** W dalszym ciągu, na str. 63 Autorka cytuje publikację Kazimierza Pudły: „że w latach 1957 - 1968 około 5200 Macedończyków powróciło do swojego rodzinnego kraju”, odnosząc się do Macedończyków z Macedonii Egejskiej, którzy przybyli na tereny Polski w latach 1948-1956. Faktem jest, że przyjechali oni na terytorium Republiki Socjalistycznej Macedonii, ale nie wrócili do rodzinnego kraju, ponieważ domy, które musieli opuścić zostały w Macedonii Egejskiej, czyli w Grecji, do której rząd grecki nigdy im nie pozwolił wrócić; **3.** Na str. 74 wspomina Autorka: „na terenie Macedonii istnieje obecnie wiele dialektów - dialekt arumuński, dialekty egejskie...”, przy czym arumuński jest dialektem jednego języka, a egejskie – dialektami drugiego języka. Powinno się pisać o dialektach macedońskich, albo o różnych językach, którymi mówi się na tym samym terenie; **4.** Odnośnie kinematografii macedońskiej, ominęła Autorka najważniejszy do tej pory film

macedoński, „Krainę miodu”, który osiągnął największy sukces macedońskiego kina, ponieważ był nominowany w dwóch kategoriach do Oscara w 2020 roku. Zrozumiałe jest, że to jest stosunkowo nowy film, ale wszedł do polskich kin jeszcze w 2019 roku, kiedy ta rozprawa nie była jeszcze skończona; **5.** W podrozdziale o strukturze etniczno-wyznaniowej, na str. 80 Autorka za Huntingtonem pisze, że na terenie Macedonii „ścierają się trzy cywilizacje – prawosławna, chrześcijańska, islamska”. Wyznanie prawosławne jest częścią ideologii chrześcijańskiej, więc nie wiadomo o jakie trzy cywilizacje chodzi; **6.** Na str. 81 Autorka pisze, że „wśród Albańczyków nie brakuje osób o nastawieniu nacjonalistycznym”. Jest to bardzo tendencyjne przedstawienie, które nie tylko nie jest obiektywne jak na stwierdzenie w rozprawie doktorskiej, ale też nie jest tematem tej pracy. Zresztą, nie brakuje osób o nastawieniu nacjonalistycznym także wśród Macedończyków i wśród Polaków, ale o tym Autorka nie wspomina; **7.** Na str. 81, omawiając inne mniejszości mieszkające w Macedonii, Autorka pisze, że „Arumuni mieszkają na pograniczu macedońsko-albańsko-greckim”, ale przed tym wspomina, że dialekt arumuński używany jest w okolicach Kruszewa, które w ogóle nie jest na pograniczu.

W pracy dwujęzycznej normalnym jest, że pojawiają się pomyłki ortograficzne, gramatyczne oraz leksykalne, szczególnie w drugim języku, w tym przypadku - macedońskim. Pojawia się ich najwięcej w rozdziale 5.1., odnoszącym się do znaków kinetycznych, w odpowiednikach tematycznych, według których zrobiono klasyfikację znaków, w opisie samych znaków, jak również w zamiennikach werbalnych znaków niewerbalnych. Choć autorka świetnie posługuje się językiem macedońskim, powinna była skorzystać z korekty językowej native speaker'a.

Błędy gramatyczne zdarzają się głównie w nazwach znaków, w których wybrano rzeczownik odczasownikowy jako główny element zdania. Widać tam interferencje słowotwórcze pod wpływem języka polskiego, a błędy wynikają ze specyfiki rzeczownika odczasownikowego, którego w odróżnieniu od języka polskiego nie tworzy się od czasowników dokonanych. Przykładowo, błędy takie, związane z rzeczownikiem odczasownikowym, występują w rozprawie na s. 174 *решение* (w tym przypadku prawidłowa końcówka jest – *ние*, jako wyjątek z reguły, że rzeczownik odczasownikowy kończy się na *-ње*); na s. 138 *приближение*, powinno być *приближување*; na s. 124,

154, 169 *ставење*, powinno być *ставање*; na s. 160 *насочење*, powinno być *насочување*; na s.147 *стегнање/набрчкување веѓи*, powinno być *стегање*, ale całą tę konstrukcję lepiej przetłumaczyć jako: *намуртување веѓи*; na s.122 *прукнење*, powinno być *плукање*; na s. 103 *чукнење*, powinno być *чукање*, ew. *чукнување*; na s. 180 *желба за проговорене* – powinno być *проговорување*, ale całej tej konstrukcji: *prošba o glos* nie można przetłumaczyć dosłownie, a poprawną formą macedońską jest: *барање збор*; na s. 216 *Ослабење* – powinno być: *слабење, ослабување*. Poza tym, macedoński rzeczownik odczasownikowy nie wiąże się z zaimkiem zwrotnym, w odróżnieniu od jego polskiego odpowiednika, i z tego wynikają błędy typu: s. 152 *лесно чукнување себеси по џеб*; s. 134 *чукање себеси со показалец или тупаница по чело*; s. 134 *чукање себеси по чело*; s. 233 *чукнување себеси по сопствениот задник*. Wszystkie te przykłady powinny być bez zaimka zwrotnego, ewentualnie z użyciem zaimka dzierżawczego związanego z rzeczownikiem następującym w zdaniu, albo z rodzajnikiem, określając, że chodzi o swój, na przykład: *чукнување по својот задник, чукање по џебот*.

Rozprawa mgr Zofii Dembowskiej jest dobrym źródłem dla tłumaczy z języka polskiego na język macedoński, ponieważ bardzo często spotykają się oni z opisem ruchów niewerbalnych w tekście oryginalnym i muszą mierzyć się z problemem, gdyż w języku macedońskim nie istnieje literatura w której opisano te znaki. Dlatego ważnym jest, żeby Autorka tej rozprawy nie sugerowała im **nieekwiwalentnych przekładów dosłownych i nieadekwatnych przekładów** i poprawiła następujące przykłady: na s. 109 *вадење џебови надвор* – powinno być: *превртување на џебовите*; na str. 115 *исправање гради* – powinno być: *топорене*; na s. 117 *фрлање капа горе* – powinno być: *фрлање на капата во вис*; na s. 135 *вадење јазик* – powinno być: *кривење / плазење*; na s. 128 *чукање неког со дланка по рамо* – powinno być: *тапкање по рамо*; na s. 226 *опфакање со раката рамена на некој друг* – powinno być: *прегрнување со едната рака*; na s. 240 *трепнување со око* – powinno być: *намигнување*; na s. 185 *Боже, спаси!* – powinno być: *Бог да чува!*; na s. 116 termin *Изразност* powinno się zamienić na: *Експресивна*, ponieważ funkcjonuje on w języku macedońskim tak samo jak w polskim i jest rozpowszechniony w terminologii fachowej. Nieprawidłowe jest także użycie wyrazu *попис* na s. 356 i na s. 368 jako odpowiednika

индекси – *индекс* używa się w tym samym znaczeniu jak po polsku i powinno być odpowiednio: *македонски индекс по тематика* albo *тематски индекс на македонски јазик*, oraz: *македонски индекс по азбучен ред* albo *индекс по азбучен ред на македонски јазик*; na s. 143 *слабо слушање* – powinno być: *недослушување*, bo lepiej odpowiada on polskiemu: *niedostyszenie*; na s. 237 *затворање усни во текот на просевање* – jest nielogiczną formacją, ponieważ nie można „zamknąć otwartych ust w trakcie ziewania” i powinno być: *покривање уста за време на просевање*; na s. 136 *Свиткување дланка во тупаница, крај на палец излегува помеѓу палецот и показалецот* – cała konstrukcja jest mało zrozumiała w języku macedońskim i lepiej brzmi: *вметнување на палецот меѓу показалецот и средниот прст во стисната тупаница*. Spotyka się też błędy językowe, związane z użyciem przyimków i z homonimią, typu: s. 113 *поминување со палец врз друг палец* – *палец* po macedońsku to tylko *kciuk*, więc tu powinno się użyć: *прст*; na s. 106 *плескање во дланки* – po macedońsku jest: *плескање на* albo *со дланките*; na s. 151 *триење со палец врз другите прсти* – powinno być: *триење на другите прсти од палецот*.

Nieprawidłowy jest szyk wyrazów w zdaniu: „*Побрзо ќе ми кактус порасне овде, отколку...*” na s. 130 – powinno być: „*Побрзо ќе ми порасне кактус овде, отколку...*”. Jest to typowy błąd Polaków mówiących po macedońsku. Tak samo typowy błąd obcokrajowców pojawia się na s. 232: zamiennik wypowiedzi typu: *држете мене* jest nieprawidłowy i powinno być: *држете ме*. W kilku przykładach użyto języka potocznego: na s. 147 *немам поима* – powinno być: *немам поим*, oraz języka gwarowego: na s. 173 *Договоривме се* – powinno być: *Се договоривме*.

W rozdziale 5.1. rozprawy doktorskiej Autorka, między innymi i sprytnie posługuje się frazeologizmami używanymi przy niektórych znakach niewerbalnych, albo wyjaśnia sytuację w której dany znak występuje. Takiego typu informacje są bardzo przydatne dla czytelnika tej pracy w badaniach językoznawczych i dlatego zwracam uwagę na **parę uzupełnień związanych z frazeologizmami** w tej części rozprawy. Mianowicie, na s. 123 znak „*Zakasanie*” *dłońmi rękawów - засукување ракави*, którego znaczeniem jest „gotowość” do pracy, jak pisze Autorka w Macedonii nie jest znany, ale uważam, że warto podkreślić, że znany jest właśnie taki frazeologizm, o tym samym znaczeniu, który jest bardzo często używany, bez towarzyszącego mu znaku

niewerbalnego. Na s. 204 przy znaku niewerbalnym, określonym jako *удирање кренати десни дланки* - *przybicie piątki* warto dodać, że oprócz wymienionych przez Autorkę wyrażen, dosyć często pojawia się również: *нека пукне, да пукне*, który nie ma odpowiednika wśród polskich wyrażen; na s. 216 jako wyraz uzupełniający do znaku niewerbalnego oznaczającego „wychudzenie”₂: *тој е слаб стан*, nie używa się takiego związku frazeologicznego, lecz *тој е слаб како стан*; na s. 134 przy znaku *чукање по челото* trzeba dodać, że w języku macedońskim używa się związku frazeologicznego „чукни се во глава/чело” albo „чукни си ја главата”.

Choć Autorka podaje w rozprawie własną metodę badań nad znakami, **wątpliwe** pozostają niektóre **wyniki** do których doszła i w związku z tym, ja jako użytkownik języka macedońskiego, wychowana w kulturze opisywanych znaków niewerbalnych, czuję brak danych, proveniencji, przynależności do jakiejś partii politycznej albo ideologii, albo jakiegoś innego kryterium według którego wybrano informatorów o znakach niewerbalnych. Mianowicie, na s. 107/108 o znaku znanym jako „vegeta” Autorka pisze, że w takim znaczeniu, w jakim używa się go w Polsce, w Macedonii występuje rzadko. Choć nie dysponuję taką statystyką jak Autorka, takie stwierdzenie jest bardzo mało prawdopodobne, ponieważ znak ten jest bardzo dobrze znany Macedończykom, którzy jako część byłej Jugosławii dużo wcześniej zapoznali się z „Vegetą”, która znaku od samego początku po dziś nie zmieniła, a starsza generacja jeszcze go pamięta z show kulinarnego pana Karapandży, który codziennie pokazywał ten znak; na s. 111 znak opisany jako „Posuwiste ruchy wnętrzem prawej dłoni po wewnętrznej stronie lewej dłoni”, po macedońsku „триење дланка од дланка“₂ samą nazwą bardzo przypomina inny znak, który opisano jako „триење дланки“ (“zacieranie dłoni”), który w Macedonii może oznaczać, oprócz „radosnego oczekiwania” – też pieniądze i bogactwo, więc obawiam się, że takie nazwy mogą doprowadzić do zamieszania; na s. 112 o bruderszafcie Autorka pisze, że ten rytuał nie funkcjonuje w Macedonii, z czym nie mogę się zgodzić₂ bo to jest bardzo znany znak, ale też rytuał bez którego się nie zaczyna żadne wesele w Macedonii, szczególnie w ostatnich latach. Państwo młodzi wykonują ten rytuał zanim zacznie się impreza weselna, ale również używają go, rzeczywiście znacznie rzadziej, najlepsi przyjaciele na różnych imprezach alkoholowych; na s. 146 przy znaku „Skierowanie w dół przed sobą kciuka” bardzo dziwi

fakt, że Autorka pisze, iż znak ten nie pojawia się wśród Macedończyków. Jest to bardzo znany znak, szczególnie dzisiaj, wynikający z powszechnego użycia Facebooka; najbardziej jednak kontrowersyjny wynik, który przedstawiła Autorka jest związany z pocałunkiem w Macedonii (s. 164, też na s. 271). Podaje ona, że na powitanie w Macedonii całuje się dwa razy. Może pokazuje to obserwacja zachowań w dzisiejszych czasach, ale każdy Macedończyk jest świadomy, że tradycyjnie całuje się trzy razy. Autorka powinna to uzupełnić w rozprawie; na s. 207/208 znowu Autorka pisze, że Macedończycy nie używają znaku „przesunięcie złączonymi palcami: wskazującym i kciukiem po wargach”, oznaczającego zachowanie tajemnicy, a z osobistego doświadczenia twierdzą, że jest on spotykany w Macedonii. I na końcu, na s. 233 znak „Poklepanie się otwartą dłonią po pośladku” jest znany również w Macedonii, choć Autorka pisze, że nie jest, a wypowiedzi które mu towarzyszą są mocniejsze i bardziej wulgarne niż te podane jako przekład z polskiego (*da mu zo jadetu zasom, da mu ce φamuu za zasom* – dosłowne tłumaczenie: *obys mi dupę zjadł, obys mi się za dupę złapał*, z tym samym znaczeniem, które Autorka dobrze opisała przy znaku), więc niestosowny wydaje się tutaj komentarz od autorski przy następnym, prawie takim samym znaku, tylko z użyciem palca (s.234), że „Macedończycy to naród bardziej kulturalny od Polaków, a w związku z tym – pozbawiony wulgarnej agresji”. Informatorzy nie pokazali chyba Autorce wulgaryzmów ze wstydu przed obcokrajowcem i po to, aby się nie pokazywać w złym świetle. Ponadto, związany z tym znakiem i z tym samym znaczeniem jest jeszcze znak chwywania się za genitalia i wypowiedzi „obys mi chuja zjadł” albo „obys mi cipę” zjadł. W związku z tymi spostrzeżeniami chciałabym, żeby Autorka wyjaśniła, za pomocą jakiej dokładnie metody doszła do wniosków, że niektórych znaków w kulturze macedońskiej nie ma, albo się ich nie używa, albo się ich rzadko używa.

Autorka rozprawy wykazuje się ogromną wiedzą o kulturze macedońskiej i o zachowaniu Macedończyków, widać jej zafascynowanie Macedończykami i pokazuje to, oczywiście z **perspektywy Polaków** (co zawarte zostało w tytule tej rozprawy), co Macedończycy doceniają, ale w poszczególnych komentarzach Autorka nie trzyma się obiektywności, chcąc pokazać, że Macedonia jest wspaniała. Uwagi dotyczą podsumowania na temat chronemiki: wszystko co Autorka napisała na ten temat o

Macedończykach jest prawdą, ale ominęła ona ciekawostkę o opóźnieniach w spotkaniach oficjalnych byłego premiera Gruewskiego, którego Autorka parę razy wspomina i pokazuje na zdjęciach. Mianowicie, znany był on z tego, że na każde wystąpienie spóźniał się przynajmniej pół godziny. Czasami organizatorzy wydarzeń publicznych opóźniali początek o godzinę, bo Gruewski powinien zająć miejsce pośród publiczności i się spóźniał, a cała reszta publiczności czekała na niego. To jest taka ciekawostka, którą warto było zbadać, bo jest na temat. Druga uwaga dotyczy idealizowanego obrazu Macedończyków porównanych do Polaków we wnioskach dotyczących proksemiki: że są oni bardziej zrelaksowani i niezestresowani, przy czym Autorka podaje przykład o zachowaniu Polaków stojących w kolejce (s. 340), jak oni nierzadko „warczą” na siebie, co jest bardzo, bardzo często spotykanym zachowaniem Macedończyków.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska mgr. Zofii Dembowskiej jest wyśmienitą pracą naukową, która ma wyjątkową wartość dla macedonistyki zagranicznej i macedonistyki w ogóle. Jest ona dobrze sporządzona strukturalnie, treściowo i metodologicznie oraz przedstawia wyniki oryginalne w dziedzinie komunikacji niewerbalnej.

Ta rozprawa jest wartościowa pod względem dalszych badań językoznawczych i kulturologicznych w dziedzinie polsko-macedońskich relacji i może posłużyć jako podręczny materiał do nauczania obu języków i kultur, ale też jako pomocny środek do przekładu z obu języków.

Przedstawione uwagi krytyczne nie umniejszają wartości pracy, są podane jedynie, żeby udoskonalić rozprawę, zachęcić do dalszych badań w tej sferze i przygotować ją do ewentualnej publikacji.

Konkluzja

Ze względu na niepodejmowany dotąd temat, unikalność wykorzystanego materiału i sposób jego opracowania uznać należy, że przedstawiona do oceny rozprawa jest oryginalnym przedsięwzięciem badawczym, zasługuje na językoznawczą oraz

interdyscyplinarną kontynuację oraz publikację uzyskanych wyników (ale dopiero po

wprowadzeniu korekty językowej macedońskiego tekstu i uwzględnieniu uwag szczegółowych tej recenzji).

Zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (art. 13 ust. 1 ustawy).

Podsumowując stwierdzam, że praca mgr Zofii Dembowskiej spełnia ustawowe wymagania stawiane dysertacjom doktorskim i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

miejsce, data

Skopje, 29. października,
2020.

własnoręczny podpis

